



Rozrywka

2022-08-19

Najgorętsze wieczory w Polsce

Kraków słynie ze swoich podziemnych knajpek i piwnic zaadaptowanych na kluby. Prawdopodobnie posiada więcej klubów na „kilometr kwadratowy” niż jakiegokolwiek inne miasto w Europie. Tutejsze piątkowe i sobotnie noce uchodzą za najgorętsze w Polsce.

Krakowskie kluby kuszą swoją niepowtarzalną atmosferą. Niektórzy spędzają w nich więcej czasu niż w swoim domu. Część lokali stawia na charakterystyczny wizerunek. Stoliki z maszynami do szycia wystawione w sezonie letnim przed pubem Singer niemal wrosły w miejską tkankę Kazimierza. Klimat tej dawnej dzielnicy żydowskiej ma w sobie coś z magii: tu jakby zatrzymał się czas. Jeśli magia – to na pewno kultowa Alchemia przy pl. Nowym. Jej zjawiskowy wystrój urzekł nawet zespół Editors (nakręcili tu teledysk do utworu *You Don't Know Love*).

Krakowskie kluby kuszą swoją niepowtarzalną atmosferą. Niektórzy spędzają w nich więcej czasu niż w swoim domu.

Największe koncerty odbywają się w klubach studenckich: Studio, Rotunda, Kwadrat, Żaczek, Zaścianek, Gwarek. Duże wydarzenia muzyczne mają miejsce także w klubach: Forty Kleparz, Lizard King oraz w pomieszczeniach Teatru Łaźnia Nowa. Swe podwoje, wyłącznie na czas imprez, otwiera też Fabryka, charakteryzująca się potężnymi, postindustrialnymi przestrzeniami. Sporo dobrego, alternatywnego grania oferują kluby: Re, Rozrywki 3, Imbir, Kotkarola, Literki, Betel. Miłośnicy muzycznych rejsów z chęcią zakotwiczą w Tawernie Żeglarskiej Stary Port i klubie Wręga, gdzie w każdy piątek i sobotę można posłuchać za darmo szant i żeglarskich opowieści.

Jeśli lubisz **clubbing** warto zajrzeć do Taawa Music Club. Tu możesz spotkać renomowanych DJ-ów, a w klubie zmieści się jednorazowo 400 imprezowiczów! Jeśli wolicie bardziej oldskulowe klimaty zajrzyjcie do Społem. Gadżety rodem z PRL-u, na parkiecie rządzi Helena Vondráčková, a przed ladą kłębią się tłumy oczekujących. Przy ostrzejszych dźwiękach potaćzyć można też w Jazz Rock Cafe. Gorączkę sobotniej nocy zafundujecie sobie w jednym z licznych klubów tanecznych przy ul. Szewskiej. Parkietowe harce przy modnych rytmach uskutecznić też można w Base, Bombie, Ministerstwie, Coco, La bodedze czy Cieniu. Jeśli pragniecie poczuć zgiełk latynoskich rytmów to sprawdzi się najlepiej Teatr Cubano. Kto raz odwiedził Prozak 2.0, ten wie, że uzależnia natychmiast. O ile nie są wam obce klimaty spod znaku LGBT, godnym polecenia są Cocon Music Club, Ciemnia oraz ZOO Klub.

Kraków jest polską kolebką **jazzu**: jego tradycje w tym mieście sięgają jeszcze czasów sprzed II



wojny światowej. To właśnie w Krakowie każdego roku odbywa się najstarszy polski festiwal – Krakowskie Zaduszki Jazzowe – pierwsza edycja odbyła się w 1954 roku. Tu w latach 60. działał kultowy klub Helikon, w którym występowałi Krzysztof Komeda czy Zbigniew Seifert, a Tomasz Stańko po raz pierwszy zetknął się z jazzem. Dziś dobrych, improwizowanych dźwięków można posłuchać w Alchemii, gdzie zainicjowana została m.in. Krakowska Jesień Jazzowa. Dobrego jazzu wysłuchamy też w: Piec Art, Mile Stone Jazz Club (mieszczący się w hotelu Qubus) czy Harris Piano Jazz Bar.

Kraków to oczywiście także **kabarety**. Najstynniejszy mieści się w Piwnicy Pod Baranami, założony m.in. przez Piotra Skrzyneckiego w 1956 roku. Loch Camelot, kabaret z 20-letnim stażem, mieści się natomiast w piwnicy XIII-wiecznego budynku przy ul. św. Tomasza 17. Oczywiście nie należy zapominać o Rotundzie, która raz do roku staje się prawdziwym kabaretowym zagłębieniem w związku z PAKĄ, czyli Przeglądem Kabaretów Amatorskich – uznawanym za najbardziej prestiżową imprezę w polskim środowisku kabaretowym.

Wiele lokali prowadzi też **działalność pozamuzyczną**. W Magazynie Kultury, działającym przy Kolanko No 6, możemy natknąć się oprócz koncertów na wernisaże, warsztaty taneczne, projekcje filmowe z oryginalnej taśmy 35 mm czy cykliczne slamy poetyckie. Podobnie jest w Pauzie, gdzie poza minikoncertami i wystawami fotograficznymi działa kino koncentrujące się na ambitnych obrazach, a także mające specjalną ofertę dla widza anglojęzycznego. Silne inklinacje literackie mają Café Szafé, Lokator czy Massolit Books. Żydowską kulturę propaguje Cheder Café, gdzie oprócz galerii mieści się biblioteka. W każdy wtorek w Artefakt Café można rozerwać się przy wracających do łask grach planszowych.

Klubowe życie Krakowa toczy się **nie tylko na lądzie**. Miasto coraz bardziej zwraca się ku Wiśle. Plaża Kraków to nie tylko 10 000 metrów kwadratowych piasku, ale także restauracja i klub. Przy Bulwarach Wiślanych na wysokości ul. Gazowej zacumowana jest piękna, XIX-wieczna holenderska barka **Alrina**. Na jej pokładzie odbywają się koncerty, konferencje, a nawet małe formy teatralne.

W Krakowie działa też wiele **pubów i barów o charakterze sportowym**. Mecze swoich ulubionych drużyn warto zobaczyć w CK Browar, Sport Bar, Sports Pub, Non Iron Pub (szczególnie polecany miłośnikom rugby), English Football Club czy Arenie Garden i Starej Zajezdni. Ten ostatni obiekt to wyjątkowy, położony na obszarze chronionym przez UNESCO obiekt, niedawno odrestaurowany i zaadaptowany na cele kulturalno-rozrywkowe. Powstała tam największa w Krakowie restauracja dla 600 osób, z najdłuższym barem piwnym w Polsce. Amatorzy aktywniejszych form relaksu prawdziwe pole do popisu mają natomiast w klubie Prominent, gdzie można pograć w kręgle, a do dyspozycji jest też kilka stołów bilardowych.